

## KATYŃ. PAMIĘTAMY. UCZCIJMY PAMIĘĆ BOHATERÓW

23 sierpnia 1939 r. minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop i ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesław Mołotow podpisali układ o rozbiórce Rzeczypospolitej. Jego konsekwencją była agresja niemiecka na Polskę 1 września i Związku Sowieckiego 17 września 1939 r. Mimo heroicznej postawy Wojsko Polskie uległo druzgocącej przewadze Wehrmachtu. Jednak ostateczny, zdradziecki cios w plecy zadała naszym żołnierzom Armia Czerwona. Na mocy ściśle tajnego rozkazu nr 4441/b ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrientija Berii, spośród tysięcy wziętych do niewoli polskich żołnierzy odseparowano oficerów i umieszczono ich wraz z urzędnikami państwowymi w trzech obozach specjalnych NKWD. 5 marca 1940 r. Stalin i członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) podpisali wniosek o rozstrzelaniu 25 700 obywateli Rzeczypospolitej więzionych przez NKWD.

Po sowieckiej agresji na Polskę 17 września 1939 r., będącej wypełnieniem przez Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich porozumienia z Niemcami – paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia – Sowietci jesienią 1939 r. wzięli do niewoli lub aresztowali ponad 230 tys. szeregowych i oficerów Wojska Polskiego oraz kilkadziesiąt tysięcy cywilów. Armia Czerwona przekazała jeńców służbom bezpieczeństwa – NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych). Utworzono wówczas trzy obozy specjalne: w Starobielsku, w którym osadzono kadrę oficerską, głównie obrońców Lwowa, około 4 tys.; w Kozielsku – oficerów WP, około 4,5 tys.; w Ostaszkowie zaś, na wyspie na jeziorze Seliger, uwięziono głównie żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza oraz funkcjonariuszy Policji Państwowej, Straży Więziennej, Straży Granicznej; przebywało tam łącznie około 6,3 tys. osób. Wśród osadzonych w obozach, oprócz zawodowych wojskowych, przetrzymywano oficerów rezerwy: profesorów wyższych uczelni, lekarzy, prawników, inżynierów, nauczycieli, dziennikarzy, literatów i duchownych. W więzieniach przebywało tysiące obywateli polskich różnych narodowości zamieszkujących wschodnie ziemie państwa polskiego bądź przybyłych na kresy uciekinierów z zachodniej i centralnej Polski.

Prawda o zbrodni katyńskiej została ujawniona po raz pierwszy 11 kwietnia 1943 r. w niemieckim komunikacie radiowym. Podano w nim, iż w rejonie Katynia pod Smoleńskiem odkryto masowe groby polskich oficerów rozstrzelanych przez Sowieców wiosną 1940 roku. Rząd sowiecki odrzucił stanowczo te oskarżenia, obarczając jednocześnie winą Niemców. Sprzeciwił się jednak powołaniu komisji ds. zbadania zbrodni, złożonej z członków Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W tej sytuacji ekshumacje w Lesie Katyńskim podjęły Komisja Techniczna Polskiego Czerwonego Krzyża, tzw. Europejska Komisja Ekspertów Sądowych, a także niemieccy lekarze. Miejsce zbrodni odwiedziły też grupy Polaków zaproszonych przez władze niemieckie (m.in.: Ferdynand Goetel, Józef Mackiewicz, Stefan Mossor). W wyniku blisko dwumiesięcznych prac Komisji Technicznej Polskiego Czerwonego Krzyża z dołów śmierci wydobyto ciała oraz liczne przedmioty osobiste pomordowanych. Według danych niemieckich wydobyto 4143 ciała (według PCK 4243). Zarówno stan zachowania zwłok, jak i dokumenty, rzeczy osobiste znalezione przy pomordowanych oraz inne dowody (np. fragmenty gazet) niezbicie świadczyły, że byli oni jeńcami obozu specjalnego NKWD w Kozielsku i zostali zamordowani wiosną 1940 r.

Na podstawie zeznań świadków zdołano ustalić przebieg zbrodni. Po przewiezieniu w miejsce egzekucji jeńców poddawano szczegółowej rewizji. Oprawcy odbierali ofiarom cenne przedmioty. Następnie skrępowane ofiary prowadzono do specjalnego pomieszczenia w piwnicach ośrodków NKWD lub na skraj wcześniej wykopanych dołów, gdzie dokonywano egzekucji strzałem w tył głowy. Zachowane pamiętki i strzępy mundurów umożliwiły identyfikację zwłok polskich ofiar podczas ekshumacji prowadzonej pierwotnie w 1943 r. i następnie w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Jak wykazało śledztwo, zgodnie z decyzją z 5 marca 1940 r. podjętą przez członków Biura Politycznego KC WKP (b) ze Stalinem na czele, na wiosnę 1940 r. zamordowano co najmniej 21 857 osób. Jeńców z Kozielska rozstrzelano i pochowano w Katyniu, ze Starobielska – w Charkowie i pogrzebano w rejonie pobliskiej wsi Piatichatki, z Ostaszkowa – w Kalininie (dziś Twer) i pochowano w Miednoje. Więźniów straconych na Ukrainie pogrzebano zaś najprawdopodobniej w Bykowni pod Kijowem,

a zamordowanych na Białorusi – prawdopodobnie w Kurapatach pod Mińskiem.

Wojsko Polskie było jedną z głównych sił państwotwórczych oraz gwarantem suwerenności Rzeczypospolitej. Oficerowie odgrywali ważną rolę w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym zarówno ze względu na silną pozycję armii w państwie, jak i dlatego, iż stanowili rzeczywistą elitę intelektualną społeczeństwa. Z tego powodu władze sowieckie zdecydowały zgładzić oficerów służby stałej i rezerwy. Wśród ofiar zbrodni katyńskiej znalazło się zatem około 920 lekarzy, 770 nauczycieli, 650 inżynierów, 450 prawników, 45 duchownych, a także parlamentarzysty, urzędnicy państwowi, pisarze, artyści, muzycy i sportowcy. Zagłada polskich elit na wschodzie była najprawdopodobniej skoordynowana z niemiecką akcją A-B. Wiosną 1940 r. Sowietci zamordowali m.in. kontradmirała Ksawerego Czernickiego, a także generałów: Bronisława Bohaterewicza, Henryka Minkiewicza, Mieczysława Smorawińskiego, Leona Billewicza, Stanisława Hallera, Aleksandra Kowalewskiego, Kazimierza Orlik-Łukoskiego, Konstantego Piłsowskiego, Franciszka Sikorskiego, Leonarda Skierskiego i Piotra Skuratowicza. Zamordowano także dwudziestu jeden profesorów, docentów i wykładowców. Zbrodnia katyńska pozbawiła Polskę tysięcy gorących patriotów i utalentowanych twórców. Jednocześnie odebrała ojców, mężów, braci i synów tysiącom rodzin, a wielu członków Rodzin Katyńskich swych ojców zna tylko z przedwojennych fotografii.

Ksiądz Prałat Zdzisław Peszkowski (23 VIII 1918 r. – 8 X 2007 r.) jako podchorąży kawalerii we wrześniu 1939 r. trafił do niewoli sowieckiej. Następnie był więziony w obozach: Kozielsk, Pawliszczew Bor i Griazowiec, lecz zdołał uniknąć śmierci w Katyniu. Z Armią Polską gen. Władysława Andersa wyszedł ze Związku Sowieckiego na Bliski Wschód, a następnie w szeregach II Korpusu Polskiego przeszedł szlak bojowy we Włoszech. W połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku został Kapelanem Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie. W latach 1991–1996 był duszpasterzem polskich ekshumacji. Wśród zamordowanych obywateli polskich znaleźli się przedstawiciele różnych wyznań: katolickiego, prawosławnego, mojżeszowego oraz islamu.

Jedyna kobieta Katynia – ppor. Janina Lewandowska, córka generała Józefa Dowbor-Muśnickiego, dowódcy Powstania Wielkopolskiego, wzrastała w podpoznańskim majątku w Lusowie, wraz z braćmi Giedyminem i Olgierdem oraz młodszą siostrą Agnieszką. W wieku 12 lat straciła matkę, mając 29 lat – ojca, 30 lat – starszego brata. Uczyła się w Poznaniu. Miała dwie pasje: śpiewanie i latanie. Studiowała w konserwatorium, pobierała lekcje gry na pianinie, chciała zostać piosenkarką. Jako jedna z pierwszych Polek ukończyła kurs pilotażu samolotów, szybowców i kurs spadochronowy. Była pierwszą Europejką, która skoczyła ze spadochronem z wysokości 5 tys. metrów. Absolwentka kursu radiotelegraficznego w Zegrzu. W czerwcu 1939 r. została żoną pilota ppłk. Mieczysława Lewandowskiego. Wcielona do pułku lotniczego, 22 września 1939 r. została wzięta do niewoli sowieckiej w okolicach Husiatynia. Przetrzymana w Ostaszkowie, następnie w obozie w Kozielsku, brała czynny udział w konspiracyjnym życiu religijnym obozu. Ppor. Janina Lewandowska zginęła w Katyniu w dniu swoich 32. urodzin.

Przez całe lata propaganda zarówno ZSRS jak i PRL twierdziły, że mord na obywatelach polskich dokonali Niemcy. Do 1956 r. polskie władze komunistyczne mówiły wręcz o „perfidnej niemieckiej prowokacji w Katyniu”. Na wiele lat słowo „Katyń” zostało usunięte z oficjalnych publikacji – cenzura konsekwentnie dbała o to, aby w jakiegokolwiek postaci nie docierało ono do opinii publicznej. Władze ZSRS przyznały się do zbrodni katyńskiej dopiero 13 kwietnia 1990 r. Wówczas to, w komunikacie rządowej agencji TASS oficjalnie przyznano, że polscy jeńcy wojenni zostali rozstrzelani wiosną 1940 r. przez NKWD. Winą obarczono komisarza NKWD Ławrientija Berię i jego zastępcę – Wsiewołoda Mierkułowa. Strona sowiecka wyraziła głębokie ubolewanie w związku z tragedią katyńską, nazywając ją jedną z cięższych zbrodni stalinizmu. Mimo upływu 19 lat nadal nie rozstrzygnięto jednak w sposób ostateczny kwalifikacji prawnej zbrodni. Prokuratura rosyjska uznała ją za przestępstwo pospolite, nie ujawniając przy tym uzasadnienia. Do dziś nie ustalono nazwisk wszystkich ofiar, nie odnaleziono także listy więźniów zamordowanych na Białorusi (tzw. białoruska lista katyńska).

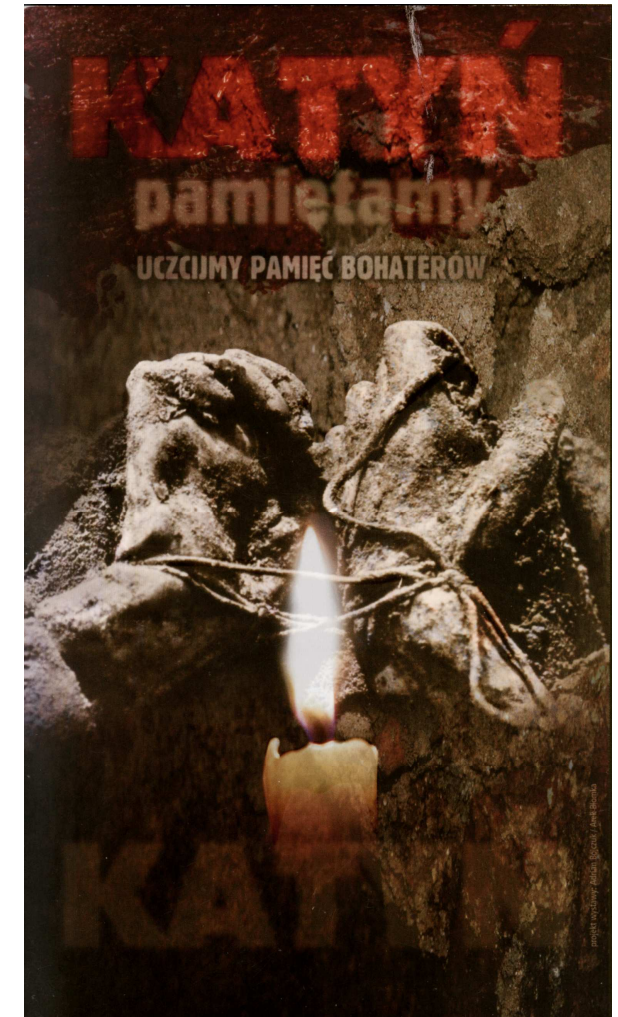
Dla Polaków symbolem komunistycznego ludobójstwa jest las katyński – miejsce, gdzie spoczywają szczątki tysięcy jeńców z obozu w Kozielsku. Katyń stał się dla wszystkich Polaków symbolem mordu na polskiej elicie intelektualnej. Zostali wymordowani – mówił prezydent Lech Kaczyński 17 września 2007 r. na Cmentarzu Katyńskim w rocznicę sowieckiej agresji na Polskę – Dziś wiemy, że było to [podjęto wówczas tę zbrodniczą decyzję] 5 marca 1940 r. Decyzja ta miała charakter polityczny, związany ściśle z totalitaryzmem, bo tylko w takim ustroju władza może naraz stanowić prawo i je wykonywać. A także wydawać wyroki na ludzi – słuszne lub niesłuszne. W tym przypadku był to wyrok nie mający podstaw w żadnym prawie międzynarodowym, ani w tym, co uznajemy za europejską kulturę. Była to zbrodnia, którą należy określić jako ludobójstwo. Był to akt ludobójczy wobec oficerów obcej armii, którzy znaleźli się w niewoli. Byli to oficerowie armii polskiej, w zdecydowanej większości Polacy, ale warto podkreślić, że nie tylko. Była znaczna liczba oficerów żydowskiego pochodzenia lub narodowości, byli także ludzie narodowości: ukraińskiej, białoruskiej, a nawet niemieckiej. Byli to ludzie, którzy reprezentowali różne wyznania – te które przed chwilą były reprezentowane w ekumenicznej modlitwie, przede wszystkim katolicy, przedstawiciele religii żydowskiej, wyznania ewangelickiego, prawosławnego, a także polscy muzułmanie. Inaczej mówiąc, to byli wszyscy ci, którzy zamieszkiwali terytorium II Rzeczypospolitej. Dziś czcimy ich pamięć. Musimy i będziemy pamiętać, ponieważ pamięć historyczna jest rzeczą bardzo istotną, zarówno ta dobra jak i ta zła”.

**Wystawa była prezentowana po raz pierwszy 9-10.XI.2007 r. na Placu Marsz. Józefa Piłsudskiego podczas uroczystego mianowania na wyższe stopnie wojskowe i służbowe ofiar Zbrodni Katyńskiej.**

**Współorganizacja wystawy w Galerii MOK w Markach: PIOTR SZTUĆZYŃSKI – Dom Żołnierza Polskiego**

Folder do pobrania (24 strony, powyżej okładka i kopia tekstu):  
[http://www.dzp.wojsko.pl/img/upload//Folder\\_Katyn.pdf](http://www.dzp.wojsko.pl/img/upload//Folder_Katyn.pdf)

Wystawa otwarta dla zwiedzających w czasie wolnym od imprez oraz zajęć klubowych i edukacyjnych:  
pon. i śr. godz. 10.00 - 14.00, wt. i pt. godz. 12.00 - 19.00  
Wstęp wolny. Grupy zorganizowane przewodnik oprowadza od godz. 9.00 po wcześniejszym uzgodnieniu terminu.  
[www.mokmarki.pl](http://www.mokmarki.pl)



Projekt i realizacja wystawy:  
**ADRIAN BOJCZUK i ARKADIUSZ BŁOMKA**  
Studio Plastyczne Domu Żołnierza Polskiego  
Koncepcja wystawy i współpraca:  
**GRZEGORZ JASIŃSKI i WITOLD RAWSKI**  
Wojskowe Biuro Badań Historycznych  
18 kwietnia – 6 maja 2009  
Marki, ul. Fabryczna 2